

# UGORNA, Jetlag

chodź, powiedz czy mądrzej  
na zewnątrz czy w głąb  
czy w ogniu czy chłodniej  
chcesz słyszeć mój głos  
usłysz go  
usłysz go

gdybym miała czuć ogrom słodczy  
smażyłabym banany i anyż  
a jestem z tych co gryzą goździki  
by w krwiobieg gorycz  
w krwiobieg gorycz  
dłonią o dno  
w akwenie zawsze badam bo  
zmienny prąd, tam gdzie morze jest  
będzie ład bo zmienny front

kto wyrzeźbił tak kobietę?  
jedno ciało do zadań setek  
każda część, miliony metek  
w głąb na zewnątrz wieczny jetlag

chodź powiedz czy zdążę  
dogonić twój krok  
tak gnasz, że już wątpię  
napędza cię złość

gdybym miała czuć ogrom słodczy  
smażyłabym banany i anyż  
a jestem z tych co gryzą goździki  
by w krwiobieg gorycz  
w krwiobieg gorycz  
dłonią o dno  
w akwenie zawsze badam bo  
zmienny prąd, tam gdzie morze jest  
będzie ład bo zmienny front

kto wyrzeźbił tak kobietę?  
jedno ciało do zadań setek  
każda część, miliony metek  
w głąb na zewnątrz wieczny jetlag